

# Las bez tajemnic

– Pani Maria to niezwykła osoba – mówi Wojtek Zieliński. – Na prowadzonych przez nią warsztatach zawsze jest komplet uczestników. Wiele się od niej uczymy.

Kilka osób przyjechało na wózkach ze swoimi bliskimi, kilka z asystentami osoby niepełnosprawnej, byli także chorzy, którzy poruszali się o własnych siłach. Dla wszystkich ta wyprawa była wielką atrakcją. Podopieczni PTSR mogli się spotkać i ze sobą porozmawiać, bo zazwyczaj są zajęci swoimi sprawami, a nowe osoby skorzystały z okazji, by lepiej poznać to środowisko.

Zainteresowanie lasem rozbudził swoją prelekcją Maciej, wielki jego miłośnik, który przed laty zobaczył w tym rejonie opuszczony budynek, wcześniej zamieszkały przez robotnika leśnego i postanowił w nim zamieszkać.

– Pewnej nocy szedłem na polowanie i w blasku księżycy natknąłem się na tę osadę. – wspomina. – Postanowiłem mieć dom w lesie i wraz z rodziną przyjeżdżać tutaj z Poznania na weekendy.

Obowiązujące wówczas przepisy uniemożliwiały zby-

cie budynku należącego nadleśnictwa, ale Maciej pokonał wszystkie przeszkody i stał się sąsiadem Zofii Schroten-Czernejewicz.

Po jego leśnej opowieści o grzybach, drzewach i zwierzętach uczestnicy pojechali do pałacu w Porążynie, gdzie czekał na nich Andrzej Ratajczak, nadleśniczy Nadleśnictwa Grodzisk Wielkopolski wraz z pracownikami. Zwiedzano przepięknie usytuowany wśród zieleni pałac, inni powoli szykowali się do zajęcia miejsca w bryczkach. Po chwili, przemierzając leśne dukty, wycieczkowicze dotarli do starej leśniczówki, usytuowanej na malowniczej polanie. Tomasz Kałek, pracownik nadleśnictwa, ciekawie mówił o nim oraz roli grzybów w życiu człowieka.

– Narzuca się skojarzenie, że Lasy Państwowe to firma, do której trzeba dokładać – mówił. – Otóż stanowimy ewenement w skali Europy, bo nie trafia do nas ani złotówka od podatników. Naszym głównym dochodem jest sprzedaż drewna. Prowadzimy mądrą gospodarkę leśną, opartą na ścisłych zasadach wypracowanych przez stulecia. Lasów jest



coraz więcej, są coraz zdrowsze i dają pracę wielu osobom związanych z leśnictwem. Waleorem państwowych lasów jest ich dostępność. Każdy może do nich wejść i korzystać z ich dobrodziejstw.

Tomasz Kałek poinformował, że w naszych lasach rośnie sporo grzybów. Rocznie w skali kraju zbiera się ich około dwadzieścia milionów kilogramów w sezonie. Uboczne „wালory” grzybów odkrył król Popiel, wytruwając nimi swoich przeciwników. Adam Mickiewicz poświęcił grzybom cały

DANUTA ŁAWNICZAK

## Wrześniowe słońce

*wrześniowe słońce  
z ziarnem słonecznika  
z ziemi wykwitłe*

*wrześniowe słońce  
już nie tak gorące  
jak lipiec*

*wrześniowe słońce  
napięte  
jak przedwiośnie  
jesieni*

*co jutro  
październikiem  
wybuchnie  
i to czego dotknie  
w złoto zamieni*

rozdział w „Panu Tadeuszu”. Przeprowadzono quiz sprawdzający wiedzę o grzybach. Zwycięzcy otrzymali w prezencie poradniki grzybiarzy. Wszystkim uczestnikom wręczono ekologiczne torby i wiklinowe koszyczki.

Na zakończenie w Nowej Róży było ognisko i plany kolejnych spotkań. Bo to jest azyl, w którym zapomina się o chorobie.

AURELIA PAWLAK



FOT. (2X) AURELIA PAWLAK